

Monika Strus

Dwa sposoby powierniczego zabezpieczenia kredytu

Palestra 36/11-12(419-420), 34-41

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dwa sposoby powierniczego zabezpieczenia kredytu

Jednym z najważniejszych elementów gospodarki rynkowej jest łatwość uzyskania kredytu na działalność gospodarczą i inwestycje. Aby jednak instytucja kredytu należycie funkcjonowała w praktyce, niezbędne jest należyte zabezpieczenie interesów udzielającego kredytu.

Najbardziej rozpowszechnionymi w obrocie formami zabezpieczenia kredytu są: hipoteka, zastaw, poręczenie i gwarancja bankowa. Nie jest to jednak lista zamknięta, dopuszczalne są również inne formy zabezpieczenia, nawet jeśli nie są instytucjami kodeksowymi. Należy tu wskazać na doniosłą zmianę w kodeksie cywilnym, polegającą na wprowadzeniu w art. 353.1 k.c. wyrażonej *expressis verbis* zasady autonomii woli stron¹. W myśl tego przepisu tylko właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa albo zasady współżycia społecznego mogą ograniczać swobodę w układaniu treści umowy, w tym również umowy stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu.

Godny przypomnienia jest typ umowy zabezpieczającej kredyt, zwany fiducyjnym (powierniczym) przewłaszczeniem na zabezpieczenie, wywodzący się z czasów rzymskich, a znany w Polsce międzywojennej. Polega on, najogólniej mówiąc, na zabezpieczeniu kredytu na rzeczy w ten sposób, że biorący pożyczkę przenosi własność tej rzeczy na kredytodawcę, ale sam zachowuje jej posiadanie i prawo użytkowania. Strony uma-

wiają się przy tym na podstawie dodatkowego porozumienia (tzw. *pactum fiduciae*), że w momencie spłaty kredytu kredytodawca zobowiązany jest do powrotnego przeniesienia własności na biorącego kredyt. Umowa zwana jest powierniczą, ponieważ zobowiązanie wierzyciela do powrotnego przeniesienia własności; jest stosunkiem wewnętrznym między stronami, charakteryzującym się elementem wzajemnego zaufania kontrahentów i nie musi być ujawniona wobec osób trzecich. Nie oznacza to oczywiście, że strony lub osoby trzecie nie mają środków obrony prawnej w razie nieuczciwego działania jednej ze stron. Przeciwnie - jak wykażę dalej - interesy wszystkich są chronione w stopniu dostatecznym, a niebezpieczeństwo pokrzywdzenia wcale nie jest większe niż przy innych formach zabezpieczenia kredytu.

I. Powiernicze przewłaszczenie rzeczy ruchomych na zabezpieczenie

Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest odwrotnością zastawu, ponieważ przy tej umowie, przeciwnie niż przy zastawie, dłużnik wyzbywa się (czasowo) prawa własności, zachowując posiadanie.

Takie rozwiązanie jest korzystne dla obu stron. Dający kredyt jako właściciel, korzysta z pełni uprawnień wynikających z prawa własności (jeżeli, oczywiście, strony umownie nie ograniczają tego). Może np. pobierać pożytki z rzeczy

i zaliczać je na poczet odsetek lub sumy głównej. Poza tym omawiana konstrukcja pozwala na uniknięcie problemu, czyją własnością jest rzecz w razie sporu o to, czy dług i odsetki zostały spłacone całkowicie i terminowo. Postanowienie zobowiązujące wierzyciela do zwrotnego przewłaszczenia ma bowiem charakter jedynie obligacyjny i wymaga oddzielnej czynności rozporządzającej, aby własność rzeczywiście została przeniesiona. Dlatego w wypadku zaistnienia powyższego sporu wierzyciel może zatrzymać rzeczy aż do wyjaśnienia. Musi się jednak liczyć z obowiązkiem odszkodowawczym na rzecz dłużnika, gdyby ów spór rozstrzygnięto na jego niekorzyść. Jak więc widać, nie ma żadnego niebezpieczeństwa wystąpienia szkody u osoby wypełniającej treść umowy.

Z prawa własności wynika też najważniejszy element korzystny dla wierzyciela: łatwość zaspokojenia się z rzeczy w wypadku niespłacenia kredytu przez dłużnika. Wierzyciel jest właścicielem rzeczy i przysługuje mu powództwo windykacyjne (wydobywcze) o charakterze bezwzględnym, tj. skuteczne nie tylko między stronami, ale również wobec osób trzecich. Ponadto nie ulega ono przedawnieniu, co stawia wierzyciela w lepszej sytuacji w porównaniu z formą zabezpieczenia w postaci zastawu - nie istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że roszczenie o wydanie rzeczy będzie spóźnione.

Nie ulega też wątpliwości pierwszeństwo zaspokojenia się z danej rzeczy kredytodawcy-właściciela przed innymi wierzycielami dłużnika. Wreszcie, dłużnik musi się liczyć z odpowiedzialnością karną w przypadku naruszenia własno-

ści kredytodawcy jako cudzej własności. Wierzyciel ma też pewność, że dłużnik używając jego rzeczy wykaże maksymalną dbałość, skoro własność tej rzeczy ma po spłacie kredytu do niego wrócić.

Dla dłużnika natomiast zastosowanie omawianej instytucji jest dlatego niezwykle pożądane, że przedmiotem zabezpieczenia mogą być maszyny, urządzenia, samochody, a nawet budynki produkcyjne lub magazynowe. W ten sposób dłużnik uzyskuje kredyt na przykład na inwestycje, daje zabezpieczenie, a nie jest przez to pozbawiony możliwości korzystania ze środków produkcji i transportu.

Ciekawą odmianą przewłaszczenia na zabezpieczenie jest przewłaszczenie tzw. zbioru towarów ze zmiennym składem, tzn. towarów produkowanych masowo, a będących w fazie między wyprodukowaniem a sprzedażą. Kredytobiorca może zbywać przewłaszczone towary, zastępując je następnymi, nowo produkowanymi, i w ten sposób nie ma żadnego ograniczenia ani produkcji, ani zbytu. Kredytodawcy można natomiast przyznać różne formy kontroli (np. prawo przeglądania ksiąg magazynowych, sprawozdań i wykazu stanu towarów). Ponadto, co najważniejsze, może on w razie bezprawnego działania dłużnika odwołać jego umocowanie do zbywania. Należy bowiem zauważyć, że dłużnik, zbywając towary, działa w imieniu właściciela. W tej odmianie przewłaszczenia prawo właściciela gaśnie w stosunku do rzeczy sprzedanych, ale jednocześnie, na podstawie umowy stron, powstaje w stosunku do towarów wprowadzanych do zbioru. Już w gestii samych stron natomiast pozostaje szczegółowe

określenie warunków umowy, takich jak np. termin do uzupełnienia po sprzedaży zbioru do określonej ilości, sposób kontroli i inne. Taka forma powierniczego przewłaszczenia na zabezpieczenie jest bardzo praktyczna i dogodna w dzisiejszych warunkach, zwłaszcza dla drobnych wytwórców, a z prawnego punktu widzenia nie ma przeszkód do jej stosowania.

Przewłaszczenie rzeczy ruchomych na zabezpieczenie kredytu uznane było przez orzecznictwo i doktrynę II Rzeczypospolitej, a przedwojenni praktycy postulowali skodyfikowanie tej instytucji. Jej legalność potwierdziła również powojenna uchwała Całej Izby Sądu Najwyższego z 10 maja 1948 r.²

Do wejścia w życie kodeksu cywilnego instytucja przewłaszczenia na zabezpieczenie bujnie się rozwijała. Stosowały ją przede wszystkim przedsiębiorstwa spółdzielcze, jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz organizacje społeczne prowadzące działalność gospodarczą; wymieniana była też w instrukcjach bankowych, które regulowały sposoby zabezpieczenia kredytu. Po uchwaleniu kodeksu cywilnego nastąpiło odejście od omawianej instytucji, zwłaszcza w praktyce banków, aczkolwiek nie zaniknęła ona całkowicie, gdyż stosowały ją nadal Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe, a jeszcze w latach siedemdziesiątych także Przedsiębiorstwo Państwowe Obsługa Ratalnej Sprzedaży i niektóre banki. Pomijano ją natomiast w katalogach zabezpieczeń publikowanych w zarządzeniach i okólnikach bankowych³. Działo się tak, ponieważ pod wpływem wątpliwości wysuwanych przez część doktryny powstała obawa, że Sąd Najwyższy uzna

cytowaną wyżej uchwałę z 1948 r. za nieaktualną po wejściu w życie kodeksu cywilnego i udzielone kredyty pozostaną nie zabezpieczone. Wiązałoby się to, oczywiście, z dużym ryzykiem banku. Jednakże analiza porównawcza odpowiednich przepisów dawnego prawa rzeczowego i kodeksu cywilnego nie upoważnia do wniosku, że nowy stan prawny wyklucza przewłaszczenie na zabezpieczenie. Potwierdziła to zresztą praktyka, gdyż w latach siedemdziesiątych nastąpiło pewne odrodzenie stosowania przewłaszczenia w praktyce bankowej przy udzielaniu kredytu na zakup samochodu⁴. Do czasu spłaty kredytu i odsetek, pod warunkiem terminowego spłacania rat, bank użyczał kredytobiorcy pojazd mechaniczny do bezpłatnego użytkowania na rachunek i niebezpieczeństwo (ryzyko) kredytobiorcy. Użyty pojazd nie mógł być ani zbywany, ani obciążany do czasu powrotnego przejścia własności, które następowało po spłacie ostatniej raty.

W konkluzji należy stwierdzić, że ani wejście w życie kodeksu, ani względy gospodarcze nie mogą wyrugować tej formy zabezpieczenia wierzytelności z obrotu.

II. Przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie kredytu

Ważną rolę gospodarczą spełniają nieruchomości, gdyż są one ważnym składnikiem majątku podmiotów gospodarczych, na przykład masowo powstających spółek, a obrót nieruchomościami wśród osób fizycznych miał zawsze i ma ogromne znaczenie. Ostatnimi czasy powstały w Polsce liczne agencje zajmujące się pośrednictwem i obsługą obrotu nieruchomościami. Ponadto ze

względu na znaczną zazwyczaj wartość majątkową nieruchomości są one doskonałym przedmiotem zabezpieczenia wierzytelności i często temu właśnie służą (np. w postaci hipoteki). W doktrynie i orzecznictwie sporne jest, czy umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie kredytu są ważne, ponieważ niektórzy dopatrują się w tym sprzecznego z przepisami prawa przeniesienia własności nieruchomości z zastrzeżeniem terminu lub warunku.

Nie budzi wątpliwości słuszny zamiar ustawodawcy, który zakazał przenoszenia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, gdyż często mogłyby występować w obrocie komplikacje, gdyby uzależniać przeniesienie własności nieruchomości od zdarzeń przyszłych. Ponadto w pewnym okresie zbywca i nabywca mieliby równocześnie prawo własności. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście ma tu miejsce zastrzeżenie warunku lub terminu. Rozważania prawne dotyczące tego szczegółowego zagadnienia wykraczają poza ramy niniejszego artykułu; zasygnalizuję tylko, że przewłaszczenie powiernicze jest, moim zdaniem, umową bezwarunkową, a jedynie nabywca-wierzyciel zobowiązuje się do zwrotnego przeniesienia własności w razie spłaty wierzytelności. Dlatego warunek w postaci terminowej zapłaty długu dodany jest do tej właśnie umowy-czynności prawnej zobowiązującej. Nie ulega wątpliwości, że zakaz przeniesienia własności nieruchomości z zastrzeżeniem warunku czy terminu dotyczy tylko umowy rozporządzającej (o charakterze rzeczowym, przenoszącej własność bezpośrednio), a jest to dopuszczalne przy umowie zobowiązującej

(która wywiera skutki tylko obligacyjne w postaci roszczenia o przeniesienie własności w drodze umowy rozporządzającej).⁵

Przewłaszczenie nieruchomości jest korzystniejszym dla stron zabezpieczeniem kredytu niż popularna hipoteka. Jego wyższość polega na tym, że wierzyciel - inaczej niż przy hipotece - nie musi wytaczać powództwa o zasądzenie swojej należności, a następnie po zaopatrzeniu wyroku klauzulą wykonalności, kierować go do organu egzekucyjnego. Uciążliwość i powolność postępowania egzekucyjnego, szczególnie przy egzekucji z nieruchomości, jest powszechnie znana. Należy też zwrócić uwagę na niedoskonałość hipoteki, polegającą na tym, że w przypadku egzekucji z nieruchomości budynkowych, mieszkaniowych lub zabudowanych przepisy egzekucyjne uniemożliwiają usunięcie dotychczasowych mieszkańców bez dostarczenia przez wierzyciela pomieszczeń zastępczych, co czyni tę instytucję iluzoryczną. Gdyby natomiast wierzyciel był właścicielem, otrzymywałby pożytki (czynsz) lub odszkodowanie za bezumowne korzystanie. Ponadto przy braku ekwiwalentności ceny nieruchomości i kredytu zasada stosowania minimalnych środków egzekucyjnych obciąża wierzyciela obowiązkiem dokonania geodezyjnego podziału nieruchomości.

Nie można też zgodzić się z zarzutem dysproporcji między wysokością wierzytelności a wartością nieruchomości. Ten sam problem występować musi przecież i przy hipotece. Także niebezpieczeństwo możliwości niewspółmiernej straty dłużnika, gdyby okazał się niewypłacalny, nie jest związane tylko z przewłaszczeniem. Hipoteka zawiera tę samą

groźbę, która jednak jest minimalizowana powszechnie przyjmowaną nawet przy sprzedaży licytacyjnej ceną rynkową. Ewentualną nadwyżkę zwraca się dłużnikowi i nie może być mowy o jego krzywdzie. Przy powierniczym przewłaszczeniu zwrot nadwyżki ponad wartość kredytu wydobyć można stosując przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Istotnym problemem jest ochrona osób trzecich; chodzi tu przede wszystkim o wierzycieli osobistych kredytobiorcy. Niebezpieczeństwo działania na ich szkodę nie jest specyficzne dla przewłaszczenia, dlatego ich interesy nie są akurat przy tej instytucji zagrożone w jakiś szczególny sposób. W razie pokrzywdzenia przysługują im roszczenia przewidziane w kodeksie cywilnym na wypadek działania dłużnika na szkodę osób trzecich (art. 59 k.c.). Nie jest też przekonującym argumentem fakt, że przy powierniczym przewłaszczeniu rzeczy pozostają w posiadaniu dłużnika, który mógłby tym wprowadzić w błąd inne osoby - zwłaszcza potencjalnych wierzycieli. „Osoba trzecia, która by udzieliła kredytu, widząc jedynie skład napełniony towarem, a nie zatroszczyłaby się o to, do kogo ten skład należy i nie zabezpieczyłaby się na nim w realny sposób, na ochronę prawną w ogóle nie zasługuje (...)”⁶. To dosyć radykalne stwierdzenie jest przecież tylko wyrazem zasady należytej staranności działania stron. Jeszcze silniej chronione są osoby trzecie - wierzyciele stron umowy - przy przewłaszczeniu nieruchomości ze względu na możliwość wpisów praw i roszczeń do ksiąg wieczystych (na podstawie art. 16 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). W konkluzji trzeba stwierdzić, że pogląd o niedopuszczal-

ności przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie kredytu wydaje się być zbyt ostrożny i nieuzasadniony w świetle obowiązującego stanu prawnego oraz potrzeb praktyki.

Przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy chroniony jest też dłużnik. Jeżeli bowiem kredytodawca uchyla się od wykonania obowiązku powrotnego przeniesienia własności, sprawa jest prosta. Na żądanie biorącego kredyt może go do tego zobowiązać sąd wyrokiem, który jest równoznaczny z przeniesieniem własności. Sytuacja komplikuje się dopiero, gdy rzecz wbrew umowie zostanie zbyta osobie trzeciej. Wówczas, jeżeli nowy nabywca będzie w dobrej wierze, kredytobiorcy przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania. Gdyby zaś nabywca działał w złej wierze (tzn. wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć, że kupuje od osoby nieuprawnionej), transakcja może być uznana za bezskuteczną. Nie jest też wykluczona odpowiedzialność karna nieuczciwego zbywcy i, w konsekwencji, surowsza cywilna odpowiedzialność za czyny niedozwolone. Kredytobiorca może również wzmocnić swoją ochronę w wypadku nieruchomości przez wpisanie do księgi roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości.

Jedną z głównych przyczyn odejścia socjalistycznej gospodarki od instytucji przewłaszczenia na zabezpieczenie była niemożność jej stosowania w umowach kredytowych między państwowym bankiem a państwową osobą prawną, której nie przysługiwało prawo własności mienia, nie można bowiem przenieść na zabezpieczenie prawa zarządu. Podnoszono więc w doktrynie argument, że po-

wiernicze przeniesienie własności na zabezpieczenie pozbawione jest praktycznego znaczenia.

W nowych warunkach prawno-ekonomicznych omawiana instytucja godna jest przypomnienia, zwłaszcza że jest szczególnie korzystna dla drobnych wytwórców. Ponadto dogodne i pewne dla dającego pożyczkę zabezpieczenie może z czasem spowodować potanie kredytu, wiadomo zaś powszechnie, jakim hamulcem rozwoju stosunków kredytowych - a co za tym idzie - rozkwitu gospodarczego jest drogi kredyt.

III. Przelew wierzytelności na zabezpieczenie kredytu

Drugim - obok przewłaszczenia na zabezpieczenie - typem umowy powierniczej dla zabezpieczenia wierzytelności jest przelew przez dłużnika wierzytelności (które przysługują mu od osób trzecich) na rzecz kredytodawcy na zabezpieczenie pożyczki.

Instytucja ta polega na tym, że strony (zbywca i nabywca wierzytelności) umawiają się, iż celem przelewu będzie zabezpieczenie kredytu. Dlatego nabywca zobowiązuje się zrealizować nabytą wierzytelność tylko wtedy, gdy wymagać tego będzie jego zaspokojenie z tytułu kredytu udzielonego zbywcy, a gdyby takiej potrzeby nie było - przelać wierzytelność z powrotem na zbywcę po spłacie kredytu. Gdyby natomiast nabywca już zrealizował przelew, zobowiązany jest on do wydania zbywcy kwoty ściągniętej ponad wysokość kredytu⁷. To zobowiązanie nabywcy do powrotnego przelewu lub zwrotu nadwyżki jest odmianą *pactum fiduciae*. Poza tym inne skutki przelewu mają być takie, jak w pozostałych przypadkach przelewu, tzn. wierzytelność przechodzi z majątku

zbywcy do majątku nabywcy, który staje się wierzycielem. *Pactum fiduciae* jest wyrazem zaufania zbywcy, że nabywca będzie ze skutków prawnych przelewu korzystał tylko w granicach celu gospodarczego czynności - zabezpieczenia kredytu.

Przedmiotem przelewu na zabezpieczenie może być każda wierzytelność, byle nie sprzeciwiały się temu ustawa, umowa lub właściwość zobowiązania. Wynika stąd, że również można przelać na zabezpieczenie przyszłą wierzytelność, konieczne jest jednak określenie jej w sposób dostateczny (tytuł powstania, osoby dłużnika, zbywcy i nabywcy). Chodzi o to, aby w chwili jej powstania nie było wątpliwości, czy objęta jest przelewem, a więc, czy należy do majątku zbywcy czy nabywcy. Można także dopuścić sytuację odwrotną, zabezpieczając przelewem wierzytelność mogącą dopiero powstać, na przykład z otwartego, ale nie wykorzystanego jeszcze kredytu. Oczywiście, gdyby wierzytelność nie powstała w ogóle (lub powstała w mniejszej niż zabezpieczenie wysokości), dający kredyt powinien zwrócić zabezpieczenie (lub nadwyżkę).

Forma przelewu jest w zasadzie dowolna, jeśli natomiast wierzytelność stwierdzona jest pismem, jej cesja powinna mieć również taką formę. Dla ostrożności jednak warto zawsze zachowywać formę pisemną, aby utrudnić ewentualne machinacje przez np. antydatowanie cesji.

Nabywca powierniczy ma wszelkie prawa wierzyciela. Może się więc zdarzyć, że dokona on dalszego przelewu, łamiąc tym postanowienia *pactum fiduciae*. Zbywcy przysługują wtedy środki obrony w postaci roszczeń odszkodowawczych, chyba że nowy nabywca

działałby w złej wierze, to znaczy znał treść *pactum fiduciae*. Wówczas zbywca mógłby wystąpić o uznanie nowej cesji za bezskuteczną. Wierzycielom zbywcy natomiast przysługuje analogiczna ochrona, jak przy przewłaszczeniu na zabezpieczenie.

Cesja wierzytelności z tytułu sprzedanej produkcji (głównie w sferze rzemiosła i rolnictwa) była często spotykana w praktyce powojennej polskich banków, również pod rządami kodeksu cywilnego. Przy przelewie nie jest wymagana zgoda dłużnika, ale banki zazwyczaj żądają potwierdzenia cesji przez dłużnika, a nawet zobowiązania, że wierzytelności kredytobiorcy przekaże bankowi. Jest to uzasadnione, gdyż zawiadomiony dłużnik mógłby skutecznie świadczyć do rąk kredytobiorcy. Ponadto bank chroniony jest w ten sposób przed ewentualną umową, na podstawie której przelew mógłby być dokonany tylko za zgodą dłużnika. Kredytobiorca odpowiada wobec banku jedynie za to, że wierzytelność mu przysługuje, natomiast za wypłacalność dłużnika tylko o tyle, o ile umownie tak postanowiono. Kredytobiorca może jednak odpowiadać za czyny niedozwolone lub z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Szczególnym rodzajem przelewu na zabezpieczenie jest przelew weksla na zabezpieczenie. Indos zastawniczy to instytucja zapomniana, choć mająca przed sobą przyszłość wobec renesansu weksla w obrocie gospodarczym. Zgodnie z art. 19 prawa wekslowego, weksel ze wzmianką w indeksie „waluta na zabezpieczenie”, „waluta w zastaw” lub inną równoznaczną, oddawany jest przez indosanta indosatariuszowi dla zabezpieczenia jego roszczeń. Jest to jednak raczej zastaw, ponie-

waż indosatariusz nie nabywa własności weksla. Jednakże, gdyby wystawca umieścił na wekslu zastrzeżenie „nie na zlecenie” (tzw. *rectaweksel*) lub weksel został oprotestowany, to indos ma skutki zwykłego przelewu. Gdyby taki weksel zastawniczy przelano, to wtedy mielibyśmy do czynienia z powierniczym przelewem na zabezpieczenie⁸.

Omówione instytucje nie są skodyfikowane, a niedawnymi czasy, w dobie akcentowania elementów pozytywistycznych prawa, i to w ujęciu marksistowskim, lękliwa praktyka niechętnie stosowała umowy nie nazwane. Ilustruje to choćby omówiony przykład wycofywania się banków z umów przewłaszczenia na zabezpieczenie. Ówczesne stosunki prawne miały treść bardzo schematyczną, łamano fundamentalną dla prawa cywilnego zasadę autonomii woli stron, wreszcie brak było - przynajmniej wyrażonej *expressis verbis* - zasady swobodnego układania przez strony treści umowy. Te wszystkie czynniki nie sprzyjały rozwojowi takich konstrukcji, jak powiernicze zabezpieczenie kredytu.

Jednakże należy pamiętać, że prawo jest zawsze ściśle związane z warunkami społeczno-ekonomicznymi. W Polsce zapoczątkowany został proces przebudowy gospodarki w kierunku urynkwienia. Jedną z istotnych gwarancji prawidłowego funkcjonowania gospodarki rynkowej w związku z rozwojem stosunków kredytowych jest łatwość egzekucji. Taką właśnie łatwą, i co ważniejsze szybko, egzekucję zapewniają powierniczy przelew i przeniesienie własności na zabezpieczenie kredytu. Dlatego chyba warto przypomnieć te instytucje i zachęcić do stosowania ich w praktyce.

PRZYPISY

¹ Ustawa z dn. 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

² „Państwo i Prawo” 1948, nr 7, s. 147 i nr 8-9, s. 138.

³ Por. zarządzenie Naczelnego Dyrektora Banku Inwestycyjnego nr 1 z 2 stycznia 1965 r.; nr 7 z 1 lutego 1966 r. w sprawie prawnego zabezpieczenia kredytów bankowych; zarządzenie Prezesa NBP nr A/17-II/17 z 30 czerwca 1966 r. w sprawie prawnego zabezpieczenia kredytów; okólnik nr 29/SOP/67 Centralnego Związku SOP z 22 września 1967, wprowadzający instrukcję kredytową nr 3 dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług.

⁴ T. L. Michałowski, T. Mierzejewski: Prawo bankowe. Czynności banków na rzecz ludności, Biblioteka „Palestry” 1979.

⁵ Por. A. O h a n o w i c z: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1964 r., OSPiKA 1965, nr 11, poz. 229; J. S k a p s k i: Przewłaszczenie na zabezpieczenie, „Studia Cywilistyczne”, t. XIII-XIV.

⁶ W. P r a d z y Ń s k i: Powiernicze przeniesienie własności celem zabezpieczenia wierzytelności, „Przeгляд Notarialny” 1947, t. I.

⁷ Więcej na ten temat R. L o n g c h a m p s d e B e r i e r: Przelew dla zabezpieczenia, „Księga pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego”, t. II, Lwów 1936.

⁸ Por. S. S z e n t e: Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 1974.